



O świętość
naszych rodzin

Mała peregrynacja w diecezji gliwickiej

Rodzinnna modlitwa

HENRYK PRONIZIŃSKI



Biskup
Jan Wiczorek

Pierwsza Niedziela Adwentu to również początek realizacji nowego programu duszpasterskiego, który tym razem otrzymał nazwę: „**Otoczmy troską życie!**”. Odwiedziny MB Pokornej w naszych domach będą okazją, aby przypomnieć sobie o naszej wspólnej odpowiedzialności za dar życia. Maryja niosąca na ręce Jezusa przypomni nam nie tylko o potrzebie ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci, ale pomoże nam również zobaczyć wartość życia jako daru we wszystkich jego wymiarach. Nasza modlitwa w Jej obecności o trwałość i świętość naszych rodzin, o właściwe rozeznanie życiowej drogi dla dzieci, o wyzwolenie z różnych uzależnień i w wielu jeszcze innych intencjach pomoże nam dotrzeć do źródła mocy i łaski, którym jest Jezus Chrystus. Życzę Wam, abyście czas spotkania z Nią przeżyli jako szkołę prostej wiary, ugruntowanej nadziei oraz ofiarnej miłości.

Od pierwszej niedzieli Adwentu rozpocznie się w naszej diecezji tzw. mała peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Pokornej. Okazją jest **750. rocznica przybycia cystersów do Rud.**

Do każdej parafii trafiły materiały przygotowane przez Wydział Duszpasterski gliwickiej kurii. W teczce jest kopia obrazu Matki Boskiej Rudzkiej, zwanej Pokorną, oraz zeszyt z dwoma propozycjami modlitw. – Celem peregrynacji jest nie tylko zaznajomienie wiernych z naszym diecezjalnym sanktuarium w Rudach, ale przede wszystkim zachęta do praktykowania wspólnej modlitwy w naszych rodzinach – wyjaśnia ks. dr Krystian Piechaczek, szef Wydziału Duszpasterskiego.

Dwa wzory nabożeństw różnią się od siebie. – Pierwszy przeznaczony jest dla rodzin, drugi został przygotowany z myślą o osobach starszych, samotnych oraz chorych – powiedział ks. K. Piechaczek. – Na końcu zeszytu znajduje się kilkanaście modlitw, które można wykorzystać w zależności od różnej sytuacji rodzin, gdzie trafi obraz.

Peregrynacja odbywa się w roku duszpasterskim, którego hasło brzmi „Otoczmy troską życie”. – Na rudzkim obrazie Matka Boska trzyma Dzieciątko. Niejako chroni powierzone Jej życie. Chcemy, aby rodzinnej modlitwie towarzyszyła również intencja obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci – zachęca ks. Krystian Piechaczek.

Początek peregrynacji w parafiach może rozpocząć się specjalnym nabożeństwem w pierwszą niedzielę Adwentu lub od Mszy roratniej. – Wtedy jest okazja do



Obraz Matki Boskiej Rudzkiej z koronami, które pobłogosławił Jan Paweł II w 1999 roku, podczas pobytu w Gliwicach

zapoznania wiernych z ideą i celami tego przedsięwzięcia. Można zacząć od tego, że dzieci podczas Rorat będą losowały, które z nich zabierze obraz do domu. Później przebieg peregrynacji zależy od proboszczów – powiedział szef Wydziału Duszpasterskiego kurii. – W mniejszych parafiach sąsiad sąsiadowi może przekazywać obraz, w parafiach wielkowiejskich można stworzyć listę chętnych.

Ważne, aby wspólna modlitwa całej rodziny nie była związana tylko z nawiedzeniem kopii obrazu

Matki Boskiej Rudzkiej. – Byłoby dobrze, gdyby peregrynacja stała się inspiracją do praktykowania wspólnej modlitwy. Ona może scalać rodzinę, pogłębiać wzajemne więzi i umacniać wiarę – powiedział ks. Krystian Piechaczek.

Duże nadzieje z peregrynacją wiąże bp Jan Wiczorek. We wstępie zeszytu z propozycjami modlitwy napisał, iż jest przekonany, że obecność Maryi w rudzkim obrazie „zawołuje pokój, pojednaniem oraz atmosferą autentycznej miłości”.

Ks. Waldemar Packner

ROMAN KONZAL

Siedmiu nowych muzyków kościelnych

GLIWICE. 19 listopada siedmiu absolwentów Studium Muzyki Kościelnej odebrało dyplomy ukończenia szkoły. Spotkanie z okazji wspomnienia patronki muzyki kościelnej rozpoczęły nieszpory ku czci św. Cecylii w kościele św. Michała, w których uczestniczyli organiści z całej diecezji oraz uczniowie i absolwenci SMK. W siedzibie studium dr hab. Marcin Szelest z Akademii Muzycznej w Krakowie przybliżył wszystkim postać Oliviera Messiaena,

francuskiego kompozytora i organisty. W tym roku obchodzona jest 100. rocznica jego urodzin. Słuchacze mogli poznać bliżej życie twórcy, który twierdził, że jedynym powodem, dla którego komponuje, jest wiara. Paryskiego organisty kościoła Świętej Trójcy i wykładowcy tamtejszego konserwatorium, który zapisywał i wykorzystywał później w swoich utworach śpiew ptaków, który utrzymywał, że słysząc muzykę, widzi kolory w postaci całej feerii barw.

MIRA FIUTAK



Dr hab. Marcin Szelest mówił o francuskim kompozytorze i organście Olivierze Messiaenie

Msza w intencji stowarzyszeń

GLIWICE. W uroczystość Chrystusa Króla bp Gerard Kusz przewodniczył w gliwickiej katedrze Mszy św. w intencji ruchów i stowarzyszeń katolickich naszej diecezji. Okazją było święto patronalne Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Civitas Christiana oraz Klubów Inteligencji Katolickiej. W homilii przypomniał, że liturgia uroczystości przedstawia Chrystusa Króla jako Pasterza, Wyzwolicielea z niewoli grzechu

oraz jako Sędziego. – Stąd wynikają zadania dla stowarzyszeń katolickich. Macie pomagać Chrystusowi Królowi w szukaniu ludzi zagubionych, macie pomagać w wyzwalaniu człowieka z jego grzechu oraz macie poszerzać dobro, aby było coraz mniej przestrzeni dla zła – mówił bp Kusz. Po Mszy w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II odbyło się spotkanie bp. G. Kusza z członkami ruchów i stowarzyszeń katolickich diecezji gliwickiej.

Rekolekcje w Brennej

ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM. Od 21 do 23 listopada odbyły się w Brennej dni wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. Uczestniczyli w niej członkowie z parafii Matki Kościoła w Gliwicach-Sikorniku. W spotkaniu wzięły udział 43 osoby wraz z ks. Michałem Klementowiczem. Wyjazd był podsumowaniem cyklu katechez dotyczących trwania w Chrystusie – Winnym Krzewie.

ARCHIWUM PARAFIALNE



Warsztaty podczas rekolekcji



K.S. WALDEMAR PACKNER

Zabrzmiały nowe organy

RUSINOWICE. W sobotę 22 listopada w rusinowickim kościele bp Jan Wieczorek pobłogosławił nowe organy (na zdjęciu). Instrument, który ma 17 głosów, zbudowała firma Henryka Hobera z Olesna. – W ten sposób, 12 lat po konsekracji, zakończyliśmy wyposażenie naszej świątyni. To poważne przedsięwzięcie nie byłoby możliwe bez wielkiej ofiarności parafian – powiedział ks. prał. Franciszek Balion, proboszcz. Organ posiadają 1047 piszczałek, prawie 800 ufundowali parafianie. – Instrument wystarczy na potrzeby parafii, może być również wykorzystany do celów koncertowych – ocenił prof. Julian Gembalski, który również nadzorował budowę. – Często

jestem w tym kościele. Cieszę się, że waszemu rozśpiewaniu od dziś towarzyszyć będzie gra wspaniałego instrumentu – powiedział w homilii bp J. Wieczorek. Zaznaczył, że organy są darem pracy i ofiary wiernych z Rusinowic złożonym samemu Bogu. Po Mszy wierni mogli wysłuchać koncertu organowego w wykonaniu prof. J. Gembalskiego, który zagrał m.in. utwory J. S. Bacha oraz własne kompozycje. Również we wszystkie niedziele Adwentu przewidziane są koncerty organowe. – Jestem przekonany, że nowy instrument dobrze będzie służył nam i kolejnym pokoleniom wiernych z Rusinowic – powiedział ks. F. Balion.

Czytali Listy św. Pawła

KALETY-MIOTEK. Od 19 do 29 października w parafii św. Franciszka z Asyżu w Kaletach-Miotku trwało czytanie Listów św. Pawła. Była to inicjatywa ks. Antoniego Swadźby, proboszcza, który w ten sposób chciał wraz z parafianami uczcić Rok św. Pawła. Każdego dnia po Mszach wierni czytali po dwa rozdziały z Pawłowych listów. Jakich efektów można się spodziewać po tym przedsięwzięciu? – Czytanie zwróciło ponownie naszą uwagę na ważność Słowa Bożego. Uczeń Chrystusa powinien znać Pismo Święte i według niego żyć. Dla podkreślenia tej ważności w kościele został umieszczony na widocznym miejscu duży egzemplarz Biblii. Poza tym możemy się zapoznać z teologią św. Pawła. Dla jednych parafian jest to pierwsze spotkanie z całością pism tego Apostoła, dla innych przypomnienie znanych fragmentów w szerszym kontekście – powiedziała Krystyna Parys.

RYSZARD PARYS



Fragment z Listów św. Pawła czyta Róża Kopyciok

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscnieдельникny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwotek, Mira Fiutak

Oblaci w Kokotku

Parafia oraz
„Niniwa”

W lipcu br. oblaci przejęli duszpasterzowanie w parafii Kokotek koło Lublińca. W czwartek 20 listopada bp Jan Wieczorek poświęcił kaplicę domową ojców oblatów.

Parafia w Kokotku jest jedną z najmniejszych w naszej diecezji, liczy niewiele ponad 300 wiernych. Pracujący w niej oblaci zajmują się również prowadzeniem ośrodka dla Ruchu Młodzieży Oblackiej „Niniwa”. – Ten ruch jest czymś nowym, ale rozwija się bardzo dynamicznie. Chcieliśmy mieć ośrodek do spotkań i rekolekcji dla jego członków – wyjaśnia o. Tomasz Maniura, oblat zajmujący się „Niniwą”. Przy parafii znajdują się dwa domy, w których może zamieszkać nawet 80 osób. Do dyspozycji są dwa boiska, ściana wspinaczkowa, wyciąg narciarski, w pobliżu jezioro oraz duży

basen. – Poza tym to fantastyczne miejsce, położone w lesie – chwali Kokotek o. Tomasz.

Duszpasterstwem zajmuje się o. Bartosz Madejski. – Właściwie pomagamy sobie wzajemnie. Najważniejsze jest dla nas dobro parafii oraz jak najlepsze wykorzystanie ośrodka – powiedział o. Bartosz. – Przy ogromnym zaangażowaniu parafian udało nam się już pokryć dach kościoła blachą. Zamierzamy wstawić nowe okna i drzwi, w przyszłym roku chcemy zamontować ogrzewanie podłogowe.

W krótkim czasie, również przy pomocy parafian, oblaci odnowili swój dom oraz pomalowali pomieszczenia ośrodka, który ponownie tętni życiem. Kaplicę zakonną poświęcił bp Jan Wieczorek, a w uroczystości uczestniczył również o. dr Teodor Jochem z Poznania, prowincjał polskich oblatów. – Niech to miejsce pomoże w ciszy słuchać Boga i nabierać sił do pełnienia Jego woli – powiedział bp Wieczorek.

Więcej na stronie: www.niniwa.com. Zainteresowani pobytem w ośrodku mogą kontaktować się pod numerem: 509 911 680. **w**

Konsekracja 21 czerwca 2009 roku
Już w nowym kościele

Kościół pobłogosławił bp Gerard Kusz. Konsekracja odbędzie się 21 czerwca 2009 roku

Przy dźwiękach bijących dzwońców bp Gerard Kusz przeniósł Najświętszy Sakrament ze starej świątyni do nowo wybudowanego kościoła NSPJ w Gliwicach.

W ten sposób zakończyła się długa, trwająca ponad 20 lat historia wznoszenia nowej świątyni. Już w 1960 roku, gdy podjęto próbę budowy kościoła, parafia franciszkanów w Gliwicach była miejscem brutalnej interwencji milicji. Wielu księży i wiernych zostało pobitych, a o. Hilary Momorski został aresztowany. Dopiero w 1986 roku otrzymano pozwolenie na budowę kościoła, rok później o. Momorski poświęcił kamień węgielny. Po latach męczących trudów okazała się świątynia już służyć wiernym. W sobotę 22 października bp Gerard Kusz pobłogosławił nowy kościół, którego konsekracja odbędzie się w niedzielę 21 czerwca 2009

roku. Kościół pomieści około 700 wiernych. – Ławki oraz organy dostaliśmy z Niemiec. Obecnie nadal trwają prace wykończeniowe, aby na konsekrację wszystko było już gotowe – powiedział o. Seweryn Masarczyk, od 2006 roku proboszcz franciszkańskiej parafii NSPJ w Gliwicach.

Nowy kościół zaprojektował prof. arch. Jerzy Witczek, ciekawy ołtarz jest autorstwa prof. Stanisława Słodowego. W uroczystości uczestniczyli również bp o. Stanisław Dowłaszewicz, franciszkanin, biskup pomocniczy z diecezji Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, liczne delegacje franciszkanów oraz władze miejskie Gliwic z prezydentem miasta Zygmuntem Frankiewiczem na czele. – Życzę wam, abyście w tej nowej świątyni, przed tabernakulum, zdobywali tę wrażliwość serca, której domaga się od nas Bóg – powiedział w homilii bp G. Kusz. **w**

■ K O N D O L E N C J E ■

Ks. KRZYSZTOFOWI ŚMIGIERZE

PROBOSZCZOWI PARAFII ŚW. JACKA W GLIWICACH-SOŚNICY
W WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI

śp.

MATKI

składa

gliwicka redakcja „Gościa Niedzielnego”



Domową kaplicę poświęcił bp Jan Wieczorek. Obok niego (od prawej): o. Bartosz Madejski, o. Tomasz Maniura, o. dr Teodor Jochem, ks. Zbigniew Lachowicz

Po kolejnej publikacji Marka Szołtyska

Wątpliwości Ślązaka

Ukazała się kolejna, już piętnasta, książka **Marka Szołtyska**. Po jej przeczytaniu mogę tylko westchnąć – niestety!

Twórczość Marka Szołtyska budzi wiele kontrowersji. I to również wśród rodowitych Ślązaków, do których sam się zaliczam. Jako Ślązak z krwi i kości, którego przodkowie mieszkali tu z dziada pradziada, z coraz większym niesmakiem sięgam po kolejne jego publikacje. Wśród moich znajomych – również Ślązaków – wiele osób czyta książki Szołtyska z przyjemnością, zainteresowaniem i bardzo często z coraz większym zaangażowaniem. I mogę zapewnić autora, że nie jest to sprawa wyłącznie „śląskiego kompleksu”.

Marek Szołtysek jest chyba świadomy kontrowersyjności swojego pisarstwa. Zwłaszcza ukazanie się w 2000 roku „Biblii Ślązoka” spowodowało dyskusję o pewnych granicach pisania po śląsku. Sam autor w „Rozmówkach śląskich” podejmuje ten temat (str. 19). Podkreśla, że książka spotkała się z „nieliczną, ale bardzo hałaśliwą

krytyką”, której powodem, oprócz zazdrości (w tekście „zowiści”), są trzy sprawy: kompleksy Ślązaków, niezrozumienie intencji autora oraz zwykłe czepianie się. „Biblia Ślązoka” spotkała się jednak z powszechną krytyką. Również Rada Języka Polskiego negatywnie oceniła tę publikację, a prof. Renata Przybylska, dziekan Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, określiła ją jako szkodliwą, prymitywną i prowadzącą do desakralizacji świętych tekstów.

Autor broni się, że „Biblia Ślązoka” nie jest tłumaczeniem Pisma Świętego. Chciałbym jednak podkreślić, że nigdy w moim śląskim domu spraw religijnych nie przekazywano w taki sposób, jaki proponuje Szołtysek. Na zawsze pozostaną mi w pamięci czytane przez babcię „Opowieści biblijne”, pisane piękną polszczyzną. A czytała nam je babcia, która mówiła wyłącznie w gwarze lub po niemiecku.

Nie zapomnę katechez, w których proboszcz czy stara katecheta Cecylia Miozga o sprawach Bożych mówili, literacką polszczyzną. I to ze względu na szacunek, któ-

rego sprawy religii się domagają. Nigdy nie uczyłem się modlić „po śląsku” ani nie słyszałem, by ktokolwiek Modlitwę Pańską odmawiał w „szołtyskowej” wersji. Przykład: „...niych zlonaczy się Twoje królestwo, a po Twoimiu nich bydzie we niebie i tukej na zymim...

ku tymu nos jeszcze uwachuj przed diobelstwym i nos zbaw od złego” (pełne wersje „modlitw” na str. 18 „Rozmówek śląskich”). Nie znam ani jednej publikacji najstarszych modlitewników, „Zywotów świętych Pańskich”, książeczek do nabożeństw itp. pisanych w gwarze. Może więc trzeba się zastanowić nad granicami pisania po śląsku i tworzenia na siłę śląskich książek.

Wszyscy moi bliscy rozmawiają po śląsku. Sam bardzo często – w domu czy w rozmowach z wiernymi – posługuję się gwarą. Ale czym innym jest mówić i śpiewać po śląsku, a czym innym – pisać. Znam proboszcza, który w cotygodniowej gazecie parafialnej raczył swoich wiernych długimi opowiadaniemisanymi po śląsku. W końcu stara kobieta nie wytrzymała i powiedziała: „Proboszczu, przestańcie już pisać te głupoty, których nie idzie czytać”. Jeszcze raz życiowa mądrość śląskiej babci wzięła górę nad mądrością wielkich tego świata. Nic dodać, nic ująć.

Dziś nie wiadomo, czy śląska mowa jest gwarą, czy językiem. Przy jej ogromnym zróżnicowaniu stworzenie jednolitych zasad

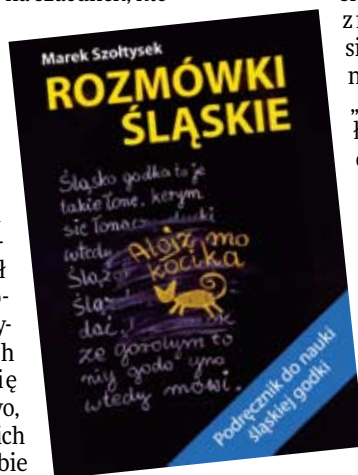
pisowni wydaje się wręcz niemożliwe. Wątpliwości nie ma jednak M. Szołtysek, który już stworzył „podręcznik” do nauki języka śląskiego. Można z niego dowiedzieć się, jak odmieniać np. czasownik „być”: (jo je, tyś je, łon je). Albo części ciała w rozdziale „Anatomia Ślązoka”: usta to m. in. *japa, jadaczka, paplok*; nos to *kichol*, pupa to *rzić, półrżitek, lulok* (wybrałem chyba najmniej wulgarnie), a pierśsi – *mlycoki*

(w mojej części Śląska – na Opolszczyźnie – nigdy nie słyszałem tego określenia w odniesieniu do kobiet!). Osobna sprawa to słownik, zamieszczony na końcu książki: *jscać* to siusianie, *drzistać* to puszczanie bąka (uff!). Śląskosc nie była i nie musi być wulgarna.

Dystans Ślązaków wobec takiej twórczości nie wynika bynajmniej z kompleksów, co zdaje się sugerować autor. Być może te książki to coś w rodzaju „Świętej wojny”, serialu emitowanego przez ogólnopolską telewizję, w którym Bartel i Hanke budzili wśród Ślązaków więcej litości niż podziwu.

Książki Marka Szołtyska – gwoli prawdy ciekawie wydane – mogłyby stać się prawdziwą skarbnicą wiedzy o Ślązakach i Śląsku, który odchodzi, niejako umiera na naszych oczach. Autor podaje wiele ciekawych rzeczy, prawdziwych „śląskich smaczków”, o których sam nie miałem pojęcia. Nie wiem jednak, czy pisane w tej formie przynoszą więcej szkody czy pożytku... Tego artykułu nie traktuję wyłącznie jako krytyki, raczej jako przyczynek do dyskusji. By czasem, chcąc dobrze, nie wylać dziecka z kąpielą.

Ks. Waldemar Packner



■ R E K L A M A ■

Pożyczka Święteczna

bez poręczenia

bez opłat



www.silesia-centrum.pl

BYTOM ul. Gliwicka 14, tel. (032) 280 95 50 / ul. Łużycka 7, tel. (032) 386 03 24
ul. Bławska 3, tel. (032) 395 27 17 / ul. Chorzowska 12, tel. (032) 280 81 62
ul. Konstytucji 91, tel. (032) 387 72 51 / ul. Tatrzrzańska 2, tel. (032) 280 77 73
al. Legionów 10, tel. (032) 388 50 81 GLIWICE ul. Nowy Świat 9c, tel. (032) 332 19 94
LUBLINIEC Plac Kopernika 3, tel. (034) 351 10 47 PYSKOWICE ul. Chopina 1, tel. (032) 333 36 75
TARNOWSKIE GÓRY ul. Opolska 10, tel. (032) 285 45 17 / Aleja Kwiatów 25, tel. (032) 285 76 42



**SKOK
SILESIA CENTRUM**

Rodzinny konkurs

Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.

W każdym tygodniu na naszych łamach będziemy zadawać pytanie dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Pytanie pierwsze, dość proste, dotyczy samego jubileuszu: **którą rocznicę przybycia cystersów do Rud obchodzimy w tym roku?**

Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 1 grudnia po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadany na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba, otrzyma podwójne zaproszenie do zabrzańskiego Multikina.

Zapraszamy do zabawy łączącej przyjemne z pożytecznym. Konkurs jest okazją do zdobycia nagród i pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium, a jednocześnie zachętą do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Do wygrania m.in. zaproszenia do Multikina w Zabrze oraz rodzinne bilety do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej.

Pasmo prezenterki „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania! ■

Plus
radio
96.2 FM GLIWICE

Ślady przeszłości

Szkoła zajmie się kapliczką

Pochodząca z XIX w. kapliczka przydrożna w Gliwicach-Sośnicy **znalazła opiekunów.**

Zostali nimi uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 21 przy ul. Reymonta. – Piękną sprawą jest to, że jest to oddolna inicjatywa – mówi ks. Sławomir Tomik, proboszcz parafii NMP Wspomożenie Wiernych. – Jest to sygnał do tego, żeby zacząć dbać o swoje otoczenie, bo za dużo jest tutaj zniszczeń, powodowanych także przez dzieci. Dobrze, że ktoś dla równowagi chce zrobić coś inaczej.

Pomysł wyszedł z Centrum Edukacji Obywatelskiej, które realizuje program tzw. adopcji zabytków. Polega on na tym, że uczniowie poszukują w swojej



KLAUDIA CWOŁEK

Opiekunowie kapliczki przy ul. Głogowskiej w Sośnicy

miejsowości ciekawych śladów przeszłości i podejmują się opieki nad nimi. W Gliwicach to już kolejna taka inicjatywa.

– Poznawaliśmy historię Sośnicy i zastanawialiśmy się, jakie to

mogłoby być miejsce. Chcieliśmy przede wszystkim, żeby znajdowało się niedaleko szkoły i ta kapliczka to wymagania spełnia – mówi Beata Korczewska, nauczycielka historii. A ponieważ kapliczka była bardzo zaniedbana, decyzja zapadła szybko. Zaprzyjaźniony ze szkołą Edward Semczuk wraz z grupą mężczyzn podjął się jej remontu. 20 listopada ponownie umieszczono w niej wizerunek Matki Bożej.

Z kapliczką związana jest ciekawa legenda. Miała ona zostać wybudowana przez wieśniaka, który ukradł skarb zakopany przez znanych wówczas rabusiów Wincentego Eliasza i Karola Pistulkę. Z czasem człowieka sumienie ruszyło i w miejscu znalezienia pieniędzy wybudował kapliczkę. Sam jednak wkrótce zmarł, a jego potomkowie popadli w biedę. Do kapliczki przez lata chodziły procesje błagalne. **Klaudia Cwołek**

Akcja Caritas

Kup świecę – pomóż dzieciom!

Rusza caritasowa akcja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. W tym roku jej hasło brzmi: „Ogrzejmy dzieciństwo miłością”.

W każdej parafii są już do nabycia świece, a o akcji informują wywieszone plakaty. Diecezjalna Caritas przygotowała w tym roku 50 tys. małych świec oraz 15 tys. dużych. – Świece są do nabycia po 10 zł za dużą i 5 zł za małą – wyjaśnia Danuta Kozłowska z centrali Caritas Diecezji Gliwickiej. – Od każdej nabytej świcy w parafii zostanie odpowiednio 2 zł lub 1 zł. Uzyskane w ten sposób środki zostaną przeznaczone na działalność charytatywną parafii, jednak z zastrzeżeniem, że pomoc będzie dotyczyła dzieci i młodzieży.

Wraz ze świecami i plakatami do parafii trafiły również pomoce dla katechetów dotyczące Dzieła.



KS. WALDEMAR PACKNER

Świece oraz plakaty już trafiły do wszystkich parafii

W ubiegłym roku z akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom do kasy diecezjalnej Caritas wpłynęło ponad 200 tys. zł. – Wszystkie środki, zgodnie z założeniami, zostały przeznaczone na pomoc dzieciom. Dofinansowaliśmy m.in. ich letni i zimowy wypoczynek, wspomogliśmy kosztowne operacje, nie

zapomnieliśmy również o ośrodku w Rusinowicach, który pomaga niepełnosprawnym dzieciom z całej Polski, oraz o naszych misjonarzach w Togo, gdzie bieda najmocniej dotyka zwłaszcza najmłodszych – wylicza ks. Rudolf Badura, dyrektor Caritas Diecezji Gliwickiej. **w**

Pomniki nie tylko

KS. WALDEMAR PACKNER



Klony srebrzyste przy ul. Kłodnickiej w Gliwicach. W mieście znajdują się 3 pomniki przyrody ustanowione przez wojewodę i 6 przez Radę Miejską

do drzewa i obgryzali lub odrywali jego korę. Ślady z tamtych czasów widoczne są do dziś, dlatego drzewo otoczyliśmy specjalnymi barierkami, by je chronić – tłumaczy inspektor Przemysław Skrzy-

piec z Oddziału Ochrony Przyrody Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na ścianie pobliskiego kościoła widnieje obrazek przedstawiający św. Apolonię – do dziś uważana za patronkę cierpiących na schorzenia związane z bólem zębów. Wyjątkowymi okazami są też dwa dęby szypułkowe w Kończynach

POMNIKI PRZYRODY NA ŚLĄSKU. W powszechnym rozumieniu pomniki kojarzone są głównie z kamiennymi, mosiężnymi albo odlanymi z brązu monumentami. Drugie, mniej popularne oblicze pomników, dotyczy wyjątkowych, chronionych prawem, okazów roślinnych i okazów przyrody. A tych na Śląsku mamy ponad 800.

tekst

ADAM SOSNOWSKI

a.sosnowski@plus.gliwice.pl

Definicja mówi, że pomnikami przyrody są pojedyncze twory przyrody żywej i nieożywionej lub ich skupiska o szczególnej wartości przyrodniczej, naukowej, kulturowej, historycznej lub krajobrazowej. W dosłownym rozumieniu to po prostu odznaczające się wyjątkowymi cechami drzewa, krzewy, źródła, wodospady, wywierzyska, skałki, jary, głązy narzutowe oraz jaskinie. Drzewa muszą być wyjątkowe, wiekowe i zdrowe – muszą być unikatowe w skali kraju, regionu albo

bardzo ciekawe w skali lokalnej. I takie na Śląsku są.

Bogaty region

Mimo iż Śląsk to region typowo przemysłowy, leśnicy i znawcy przyrody podkreślają, że środowisko pod względem zalesienia i obszarów zielonych ma się coraz lepiej, bo znikają objawy szkodliwego wpływu na przyrodę z powodu działalności przemysłu ciężkiego.

Obecnie w województwie śląskim występuje 819 pomników przyrody – jak na region typowo przemysłowy to dużo. Wszystkie pomniki zostały rekomendowane decyzją prawną wydaną przez wojewodę. Pierwszy uzyskał status wyjątkowego w 1954 roku.

Wówczas działały jeszcze prezydia rad wojewódzkich. Wliczając obiekty, które zostały rekomendowane przez poszczególne rady gmin, również mogące nadawać moc prawną wyjątkowym okazom pomników przyrody na Śląsku, jest ich grubo ponad tysiąc. Z najciekawszych można wyróżnić wyjątkową lipę drobnolistną (*Tilia cordata* Mill.). To wyjątkowe w skali kraju drzewo rośnie w pobliżu kościoła parafialnego Przemienienia Pańskiego w Cielętnikach (gmina Dąbrowa Zielona, pow. częstochowski), tuż na skraju naszego regionu. Lipa ma 35 m wysokości. Liczy sobie 528 lat. Obwód pnia to ponad 990 cm. – Niegdyś wierzono, że kora tej lipy uśmierza ból zębów. Pielgrzymi podchodzili

ADAM SOSNOWSKI



z kamienia

Wielkich. – Na 850-lecie tej miejscowości nadano drzewom imiona. Starszemu dębowi – Mieszko, młodszemu – Przemko. Dąb ma obwód 860 cm – to jest ewenement w skali regionu – dodaje Przemysław Skrzypiec, który na co dzień monitoruje wszelkie najważniejsze dla Śląska okazy przyrody. Ciekawostką botaniczną jest cis pospolity w Nadleśnictwie Świerklaniec. Z natury cisy to drzewa małe, a ten ma 212 cm obwodu. Drzewo zasadzono prawie tysiąc lat temu. Jako roślina jest chroniony prawem.

W środku aglomeracji

Tam, gdzie przemysł działał najprężniej, gdzie także dziś funkcjonują fabryki, wielkie centra handlowe, wielkie betonowe blokowiska, można również znaleźć wyjątkowe rośliny, które mają status pomników przyrody. – W samych

tylko Katowicach jest ponad 30 wyjątkowych okazów. To zazwyczaj buki i dęby. W Gliwicach mamy piękną aleję klonów srebrzystych. To 18 wyjątkowych drzew przy ul. Kłodnickiej. Bardzo ciekawym okazem jest kasztan jadalny w Reptach Śląskich – genialne drzewo w skali kraju. Trzeba je zobaczyć – podkreśla Przemysław Skrzypiec ze Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Ponad 400-letni kasztan w Reptach przy parafii św. Mikołaja ma 28 m wysokości, 22-metrową koronę i obwód liczący blisko 8 m. Aby go objąć, potrzebnych jest siedem dorosłych osób. Mimo że drzewo jest wiekowe, to wciąż wydaje owoce, które na świecie uchodzą za rarytas dla podniebienia. W jego pobliżu rośnie też mniejszy 23-letni kasztan, posadzony z inicjatywy dr. Leopolda Kobierskiego z Ligi Ochrony Przyrody w Bytomiu. Na razie ma dwa metry wysokości, ale z biegiem czasu dogoni „staruszkę”, który na razie swą koroną przyciąga wzrok wielu miłośników przyrody. Tarnowskie Góry pod względem roślinności są także bardzo atrakcyjne. – W parku repeckim, przy Górnośląskim Centrum Rehabilitacji, rośnie wyjątkowo dużo wysokich, ponad 35-metrowych buków. To nasz powód do dumy i doskonała forma relaksu dla mieszkańców. Spaceruj to samo zdrowie – podkreśla Kornelia Kowalczyk, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach. W powiecie tarnogórskim jest wiele wyjątkowych okazów. W samym centrum Tarnowskich Gór można zobaczyć pozostałości po przejściu lodowca, o którym przypomina wyjątkowy głaz narzutowy.

Niezwykły, liczący ponad 400 lat, kasztan jadalny w Reptach. Przed „staruszką” młode drzewko, mające zaledwie 23 lata

Są to najczęściej granity. Można je spotkać także w gliwickich parkach oraz w okolicach Rybnika, gdzie władze miejskie oznako-

wały każdy okaz tabliczkami informacyjnymi. Pomniki przyrody to również jaskinie – tych na Śląsku także nie brakuje.

Pod ochroną

Drzewo już z racji tego, że jest drzewem, podlega ochronie. Wszelkie aspekty prawne określa ustawa o ochronie przyrody. Jej pierwsza wersja, napisana w 1949 roku, uległa sporym modyfikacjom. Realia z biegiem czasu się zmieniły. Najważniejsze jest to, że pomniki przyrody mają prawnie zagwarantowaną nietykalność, a to znaczy, że w ich pobliżu nie można na przykład zamieszczać reklam. Poszczególni przyrodni czy burmistrzowie Śląskich miast nie mogą też samodzielnie podjąć decyzji o usunięciu takiego drzewa.

Pomniki przyrody pogłębiają też świadomość przyrodniczą młodzieży. W ich okolicy organizowane są wycieczki szkolne, niedaleko nich prowadzone wykłady i rozmowy. Ważne jest to, żeby o każdy

wyjątkowy okaz dbać szczególnie – w końcu to wizytówka nasza i naszych przodków. Aktywność społeczna ogranicza akty wandalizmu, które na szczęście nie są nagminne, ale które się zdarzają. Jeżeli uda się namierzyć wandalę, niszczącego

przyrodę, to z mocy ustawy o ochronie przyrody wniosek trafia na policję i do prokuratury. Za tego typu przestępstwa grożą kary pieniężne.

– Raczej wyjątkowych aktów wandalizmu nie odnotowujemy. Są to drobne kradzieże, zupełnie niezrozumiałe, np. nagminnie znikają tabliczki „pomnik przyrody”, oznaczające poszczególne drzewa – tłumaczy inspektor Przemysław Skrzypiec z Oddziału Ochrony Przyrody Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Na szczęście większość ludzi zdaje sobie sprawę z wyjątkowości przyrodniczej okazów, określanych mianem pomników przyrody, i dba oraz szczeni się

ich pięknem i historią – dodaje Przemysław Skrzypiec.



Głazy narzutowe z epoki lodowcowej, które można spotkać w Tarnowskich Górach



Przygotowania do świąt

Jarmarki i kiermasze adwentowe

Rozpoczyna się sprzedaż **dekoracji i smakołyków** na świąteczny stół.

Jak co roku we wszystkie niedziele Adwentu jarmark odbywać się będzie przy sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach, którego gospodarze zapraszają od godz. 10.00 do 17.00. Kupując oferowane produkty, wspieramy odbudowę tamtejszego opactwa pocysterskiego. 30 listopada jarmark, połączony z występami artystycznymi, odbywać się będzie na placu farskim w Sośnicowicach (w godz. 14.00–20.00). Jarmark organizuje też Inicjatywa Lokalna

w Biskupicach wraz z miejscowymi szkołami, przedszkolami i WTZ „Tęcza”. 6 grudnia w godz. od 14.00 do 18.00 wszyscy chętni zaproszeni są na zakupy do restauracji „Beskid” przy ul. Bytomskiej 44 w Zabrze-Biskupicach. Na 7 grudnia z kolei kiermasz świąteczny planują Warsztaty Terapii Zajęciowej Caritas, które swoje prace zaprezentują w Zabrzu w parafii św. Józefa w godz. od 14.00 do 18.00 oraz w parafii św. Anny w godz. od 15.00 do 18.00.

Jarmark adwentowy, z którego dochód przeznaczony będzie na remont kościoła, przygotowuje także parafia Chrystusa Króla w Bytomiu-Stolarzowicach. Odbędzie się on 14 grudnia w godz. od 7.00 do 15.00. ■

Miasto na fotografiach Marcina Mazurowskiego

Kartka z Bytomią

Coraz częściej zwyczaj wysyłania widokówek zastępują SMS-y z pozdrowieniami. A szkoda. Właśnie wydane zostały pocztówki z fotografiami Marcina Mazurowskiego.

Przedstawiają różne miejsca w Bytomiu i zastane tutaj chwile warte, zdaniem autora, utrwalenia. – Najbardziej interesują mnie w tym mieście kontrasty. Z jednej strony patrzymy na piękną fasadę kamienicy przy rynku, a z jej drugiej strony – jakby zupełnie inny świat, czarny i zaniedbany – mówi Marcin Mazurowski. Spośród wszystkich zdjęć przedstawiających miasto wybrał



osiemnaście, tworzących komplet pocztówek. Zobaczymy na nich m.in. bytomski rynek w kilku ujęciach, najciekawsze bryły kościołów, gmachy instytucji o wyjątkowej architekturze, ulice, zaułki z kamienicami pamiętającymi przedwojenną historię miasta. Ale również jego przemysłowe oblicze, które w nocej scenerii czy ciekawej poświacie nabiera zupełnie innego wyrazu.

Nawet jeśli nie wysyłamy już zbyt często pocztówek, to czasem chętnie je zbieramy i przechowujemy. Kartki z fotografiami Bytomia można kupić w Bytomskim Centrum Kultury lub w Galerii Szafa (nieдалеko rynku). m

Zaproszenie

Barbórka w diecezji gliwickiej

Z okazji wspomnienia św. Barbary, patronki górników, księża biskupi będą przewodniczyć Mszom św. w następujących miejscach:

4 grudnia, godz. 8.00, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu (u jezuitów) – Mszy przewodniczy bp Gerard Kusz;
4 grudnia, godz. 8.30, kościół Krzyża Świętego w Zabrzu – Mszy przewodniczy bp Jan Wierczorek;

4 grudnia, godz. 10.00, kościół Najświętszej Maryi Panny Wspomożenie Wiernych w Gliwiczach-Sońnicy – Mszy przewodniczy bp Gerard Kusz;

4 grudnia, godz. 10.30, sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Wierczorka z okazji 750-lecia Bractwa św. Barbary. ■

zapowiedzi

KIK w Gliwicach

3 grudnia, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza z homilią i wykład pt. „I znowu jest Adwent”.

KIK w Zabrzu

3 grudnia, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18), godz. 18.45 – Msza św. z homilią. Po niej wykład Franciszka Kucharczaka „Czy katolik musi być nieudacznikiem?” połączony z promocją jego książki „Tabliczka sumienia”.

Dla nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii

adwentowy dzień skupienia odbędzie się **29 listopada** w parafii katedralnej w Gliwiczach (dla południowych dekanatów) i **13 grudnia** w parafii śś. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach (dla północnych dekanatów). Rozpoczęcie o godz. 9.30.

Dla muzyków kościelnych

adwentowy dzień skupienia odbędzie się **6 grudnia** w katedrze i CE im. Jana Pawła II w Gliwiczach. W programie: godz. 10.00 – ćwiczenie nowych śpiewów, 10.15 – nabożeństwo Słowa Bożego, 11.00 – wykład ks. dr. Stanisława Ganczarskiego pt. „Rola chorału gregoriańskiego w wychowaniu chrześcijańskim”.

Dla samorządowców

adwentowy dzień skupienia odbędzie się **6 grudnia**. Rozpoczęcie o godz. 10.00 w kaplicy sióstr boromeuszek przy ul. Zygmunta Starego 19 w Gliwiczach. O godz. 11.00 – Eucharystia. Druga część spotkania odbędzie się w CE Jana Pawła II (obok katedry). O godz. 12.30 – wykład ks. Rudolfa Badury, dyrektora Caritas Diecezji Gliwickiej. Zakończenie ok. godz. 14.00.

Bóg i nasza codzienność

Wspólnota Emmanuel zaprasza małżeństwa na dzień skupienia, który odbędzie się **6 grudnia** od godz. 10.00 do 15.00 w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych w Gliwiczach. Informacje i zgłoszenia do **4 grudnia** przyjmują: Anna i Piotr Ludwigowie, tel.: 600 313 819, 663 776 456; e-mail: pludwig@op.pl.

Adoracja o powołania

Siostry Służebniczki NMP zapraszają **6 grudnia** dziewczęta do Leśnicy k. Góry Świętej Anny na adorację o godz. 19.00, zakończenie o północy. Jest możliwość noclegu. Informacje: 514 347 268; betania@sluzebniczki.pl. ■